

Sygn. akt II AKa 276/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Matuszewska (spr.)

Sędziowie: SSA Witold Kuczorski

SSA Grażyna Świdorska - Wandor

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r.

sprawy

S. D.

oskarżonego z art. 189a § 1 k.k.

T. S.

oskarżonego z art. 189a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w W. oraz obrońcę oskarżonego T. S.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 10 marca 2015 r., sygn. akt **II K 18/14**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uzupełnia kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu T. S., podstawę prawną wymiaru kary, warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz oddania pod dozór kuratora sądowego (punkt 2, 3 i 4 wyroku) o art. 4 §1 k.k.,

2. uchyla zawarte w punkcie 5. wyroku rozstrzygnięcie co do opłaty i kosztów postępowania w odniesieniu do oskarżonego S. D.

i obciąża kosztami procesu w odniesieniu do tego oskarżonego Skarb Państwa;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. A. (Kancelaria Adwokacka we W.) kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonemu T. S.;

IV. zwalnia oskarżonego T. S. z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a poniesionymi w toku tego postępowania wydatkami oraz kosztami procesu w odniesieniu do S. D. obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

S. D. został oskarżony o to, że:

I. nieustalonego dnia w okresie luty-marzec 2007r. na drodze pomiędzy W. a K. w województwie (...) dopuścił się handlu ludźmi - M. M. w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z obywatelem bułgarskim, wobec którego toczy się odrębne postępowanie karne, przyjął w/w pokrzywdzoną od T. S. za kwotę 5000 zł, która uprzednio została zwerbowana przez T. S. poprzez prowadzenie w błąd co do prawdziwego celu wyjazdu do W. i obietnicę zapewnienia pracy w lokalu gastronomicznym, a następnie przetransportował M. M. do W. w celu wykorzystania w prostytucji przez w/w obywatela bułgarskiego, wobec którego toczy się odrębne postępowanie karne,

- tj. o czyn z art. 189a § 1 k.k.

T. S. został oskarżony o to, że:

II. w okresie luty-marzec 2007r. we W. dopuścił się handlu ludźmi - M. M. w ten sposób, że wykorzystując znajomość z w/w pokrzywdzoną wprowadził ją w błąd co do możliwości udzielenia pomocy w zdobyciu zatrudnienia na terenie W., a następnie nieustalonego dnia w okresie luty-marzec 2007r. na drodze pomiędzy W. i K. przekazał M. M. w celu wykorzystania w prostytucji obywatelowi bułgarskiemu, wobec którego toczy się odrębne postępowanie karne działającemu wspólnie i w porozumieniu z S. D., wprowadzając jednocześnie pokrzywdzoną w błąd, iż w/w mężczyźni przetransportują ją do W. i zapewnią zatrudnienie w punkcie gastronomicznym, w zamian za co przyjął pieniądze w kwocie 5000zł,

- tj. o czyn z art. 189a § 1 k.k.

Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z dnia 10 marca 2015r. sygn. akt II K 18/14:

1. przyjmując, że oskarżony S. D. nieustalonego dnia w okresie luty do nie później niż 8 kwietnia 2007r. na drodze pomiędzy W., a K. woj. (...) pomógł innej ustalonej osobie w czerpaniu korzyści z uprawiania prostytucji w ten sposób, że przetransportował M. M. do W. w celu wykorzystania w prostytucji przez inną ustaloną osobę, wobec której toczy się odrębne postępowanie karne, które do działania wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 204 § 2 k.k., na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie w stosunku do S. D. umorzył,

2. oskarżonego T. S. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia z tym ustaleniem, że dopuścił się tego czynu nieustalonego dnia w okresie od luty do nie później niż 8 kwietnia 2007r. oraz, że przyjął pieniądze od innej ustalonej osoby w nieustalonej kwocie, a także iż nie działał w porozumieniu z S. D., to jest przestępstwa z art. 189 a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 189a § 1 k. k. po zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lata pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego T. S. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 lat,

4. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego T. S. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

5. zwolnił oskarżonych od opłat i obciąży ich kosztami postępowania w sprawie każdego w 1/2 części,

6. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. B. A. kwotę 1771,20 zł tytułem nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu.

Powyższe orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego T. S. oraz w całości na niekorzyść S. D. zaskarżył Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. zarzucając:

1) w zakresie dotyczącym oskarżonego S. D. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku polegający na niezasadnym przyjęciu stanowiska, iż w/w oskarżony nie był świadomy, że M. M. stała się przedmiotem handlu ludźmi i nie akceptował swojego uczestnictwa w takiej transakcji, podczas gdy okoliczności ujawnione w postępowaniu karnym - przy czym zarówno na etapie śledztwa, jak i w toku przewodu sądowego - wskazują, że S. D. jadąc do W. wspólnie z A. A. oraz z ustalonym świadkiem miał świadomość, że cel tego wyjazdu sprowadza się do transakcji handlu ludźmi - M. M., uczestniczył w tej transakcji, przy czym w całości akceptował jej cel i przebieg, a niezależnie od tego, już będąc na terenie W. podjął wspólnie z A. A. działania, które ostatecznie skutkowały wykorzystaniem w prostytucji M. M.,

2) w zakresie dotyczącym oskarżonego T. S. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku polegający na niezasadnym przyjęciu stanowiska, iż zaistniały przesłanki do zastosowania wobec w/w oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 kk, co w konsekwencji skutkowało wymierzeniem kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, której wykonanie warunkowo zawieszono na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk na okres próby wynoszący 5 lat, podczas gdy ustalenia postępowania karnego - tj. przede wszystkim odnoszące się do okoliczności popełnienia przestępstwa zarzucanego T. S., motywacji i sposobu działania, ale także uprzedniej i aktualnej postawy w/w oskarżonego wobec pokrzywdzonej M. M., a także nad wyraz znaczna społeczna szkodliwość przestępstwa z art. 189a § 1 kk oraz znaczne negatywne następstwa tego czynu zabronionego, których nie można nie zauważyć oceniając linię życia M. M. - uprawniają do przyjęcia stanowiska, że niniejsze postępowanie karne nie jest znamienne jakimkolwiek szczególnie uzasadnionym wypadkiem, który uprawniałby do nadzwyczajnego złagodzenia kary, co w konsekwencji wskazuje, że T. S. winna zostać wymierzona kara pozbawienia wolności w minimalnym wymiarze, tj. trzech lat pozbawienia wolności, przy czym bez zastosowania probacji, gdyż tylko tak ukształtowany wymiar kary umożliwi osiągnięcie celów stawianych prawu karnemu, a zwłaszcza w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k.

wniósł o: uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powyższe orzeczenie w części dotyczącej oskarżonego T. S. zaskarżyła obrońca adw. B. A. zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony T. S. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w aktem oskarżenia, mimo, że takim ustaleniom przeczy zebrany w sprawie materiał dowodowy.

na podstawie art. 437 k.p.k. wniosła o:

zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez Prokuratora Okręgowego w W. i obrońcę oskarżonego T. S. skutkowały częściową zmianą zaskarżonego wyroku, jednak nie z powodu argumentacji zawartej w tych skargach. Obydwie bowiem apelacje, w przekonaniu Sądu odwoławczego, są bezzasadne.

Sąd Okręgowy we Włocławku prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne zakończenie sprawy.

W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń stanu faktycznego, doszedł do prawidłowych wniosków w kwestii winy oskarżonego T. S., kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, jak też co

do wymiaru kary. Trafnie także Sąd I instancji przyjął, że zachowanie S. D. wyczerpywało znamiona występku z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 204§2 k.k. oraz, że wobec przedawnienia karalności, postępowanie o ten czyn należało umorzyć.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie jest swobodna, ale nie zawiera cech dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art.7 k.p.k.). Argumenty zawarte w apelacjach oskarżyciela publicznego i obrońcy oskarżonego T. S. nie są tego rodzaju, aby wskazywały, że przy ocenie zgromadzonych dowodów Sąd I instancji dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania- są w istocie jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu orzekającego.

Uzasadnienie zapadłego orzeczenia w pełni odpowiada wymogom o jakich mowa w art. 424 §1 k.p.k. - wskazano w nim jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśniono podstawę prawną orzeczenia.

Ustosunkowując się do zawartych w apelacjach zarzutów odnoszących się do poszczególnych oskarżonych stwierdzić należy co następuje:

odnośnie oskarżonego T. S.:

Jako chybiony Sąd odwoławczy ocenił zarzut obrońcy T. S. dopuszczenia się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zawartych w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięć dotyczących tego oskarżonego.

Dowolny jest pogląd obrońcy, że ustaleniom dokonany przez Sąd Okręgowy przeczy zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Podkreślić trzeba, że prawo swobodnej oceny dowodów należy do najistotniejszych prerogatyw Sądu orzekającego. Kierując się tym prawem, Sąd może dać wiarę niektórym dowodom, a odmówić takiej wiary innym, byleby swoje stanowisko jasno i przekonująco przedstawił w pisemnych motywach orzeczenia. Takiemu zadaniu Sąd I instancji w pełni sprostał.

Odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonych T. S. i S. D. Sąd I instancji nie uczynił tego bezkrytycznie, ale po wszechstronnej analizie zgromadzonych dowodów.

Prawdą jest , że podstawowym dowodem przekonującym o sprawstwie T. S. były zeznania pokrzywdzonej M. M.. Brak jest jednak jakiegokolwiek powodów, które mogłyby uzasadniać tezę, że pokrzywdzona w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy pomawia T. S. o zachowania, jakich w rzeczywistości nie podejmował.

Nie sposób z treści zeznań J. S. wyprowadzać korzystnych dla T. S. wniosków. Rację ma obrońca podnosząc, że J. S. stwierdziła, że nie zna T. S., jednak z niczego nie wynika, w szczególności nie wynika to z relacji M. M., że świadek powinna oskarżonego znać, gdyby dopuścił się zarzucanego czynu. M. M. na żadnym etapie postępowanie nie wskazywała, że J. S. była obecna przy tym, jak T. S. przekazał ją (M. M.) A. A. na parkingu leśnym pod W.. W samochodzie, którego kierowcą był S. I. D. znajdowała się natomiast w tamtym czasie, jak wynika z zeznań M. M., J. P..

Zeznając w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie, J. P. nie kojarzyła T. S. z A. A. i S. D. (k.136-136 v, 307, 350). Także jednak i relacje tego świadka nie przeczą wiarygodności zeznań pokrzywdzonej. Oczywiście nie przekroczył Sąd I instancji zasad swobodnej oceny dowodów odmawiając wiary zeznaniom J. P. z rozprawy, w których opisała przypadkowe rzekomo spotkanie z M. M. w barze na trasie K.- W. i utrzymywała, że pokrzywdzona pojechała z nią ,S. D. i A. A. do W. po to, aby się „zabawić” (k.450). Słusznie Sąd Okręgowy potraktował zeznania J. P. z rozprawy jako nieudolną próbę ratowania oskarżonych od odpowiedzialności karnej.

Obrońca nie dostrzega natomiast tych fragmentów zeznań J. P. i J. S., które jednoznacznie potwierdzają relacje M. M.. Tak J. P. (k.134v-135,307, 450) jak i J. S. (k.80-81,450v-451) wskazywały, że zamieszkując w W. z A. A. i S. D. uprawiały prostytutkę, z czego mężczyźni ci czerpali korzyści majątkowe.

Co szczególnie istotne, J. S. miała informacje, że: „jakaś osoba z W. sprzedaje Bułgarom dziewczyny, które następnie pracowały jako prostytutki”. Świadek wskazywała także, że A. A. dwa razy jeździł do W. i przywoził stamtąd nowe dziewczyny, nie ukrywał, że dziewczyny te od kogoś kupował (k.80-81). Z całokształtu wypowiedzi J. S. wynika, że jedną z dziewczyn „kupionych” przez A. A. była M. M..

Z powyższego wynika, że zeznania J. P. i J. S. potwierdzają relacje M. M. co do tego, że wszystkie zajmowały się uprawianiem prostytucji, z czego zyski osiągał A. A. i S. D.. Depozycje J. S. utwierdzają wiarygodność zeznań pokrzywdzonej, że została „kupiona” w celu wykorzystania w prostytucji przez A. A..

W złożonej skardze brak jest takich argumentów, które byłyby w stanie podważyć wiarygodność M. M. jeżeli chodzi o opisywaną przez nią rolę odegraną w przestępczym procederze przez oskarżonego T. S..

W oparciu o konsekwentne zeznania M. M. Sąd I instancji w pełni był uprawniony do przyjęcia, że T. S. wykorzystując znajomość z M. M., zaproponował jej pracę w W. wprowadzając ją w błąd co do tego, że miało to być zatrudnienie gastronomi. W rzeczywistości T. S. przekazał M. M. A. A., przyjmując za to pieniądze w kwocie, której precyzyjnie w toku postępowania nie zdołano ustalić.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, że M. M. wiedziała do jakiej pracy jedzie i godziła się od początku na uprawianie prostytucji.

Nawet przytaczane przez skarżącą fragmenty wypowiedzi pokrzywdzonej nie uzasadniają stanowiska, że dobrowolnie, ze świadomością zajęcia jakie miała wykonywać, M. M. udała się z A. A. do W.. Jak wyżej wskazano, twierdzenia pokrzywdzonej co do tego, że A. A. zapłacił za nią T. S. znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. S.. Prawdą jest, że wypowiedzi M. M. sprzeczne są z wyjaśnieniami oskarżonych oraz po części z zeznaniami J. P., jednak to relacje oskarżonych oraz J. P. nie zasługiwały na uwzględnienie. Z zeznań M. M. wynika, że kiedy znalazła się w samochodzie, którego kierowcą był S. D. zaczęła domyślać się jaką w rzeczywistości pracę będzie wykonywać, a pewność co do tego uzyskała po obudzeniu się w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Zeznania M. M. tak z postępowania przygotowawczego jak i z rozprawy w sposób zbieżny ze sobą opisują zachowanie T. S.- każde z nich jednoznacznie wskazują, że na parkingu leśnym pomiędzy W. a K. przyjął on od A. A. kopertę z pieniędzmi, oraz, że deklarując pomoc w znalezieniu pracy, oskarżony nie informował pokrzywdzonej, że chodzi o uprawianie prostytucji.

Przy prawidłowych ustaleniach faktycznych właściwie zakwalifikowano zachowanie T. S. jako wyczerpujące znamiona zbrodni z art. 189 a§1 k.k. Wbrew bowiem wywiodom apelacji obrońcy, T. S. wprowadził M. M. w błąd, co do rodzaju pracy, w której zdobyciu miał jej udzielić pomocy, a następnie przekazał ją za wynagrodzeniem w celu wykorzystania w prostytucji A. A.. Oskarżony wykonał te czynności czasownikowe, które w sposób pełny wypełniły znamiona przestępstwa z art. 189 a §1 k.k. Odwołując się do zeznań J. S., z których wynika, że do takiej pracy nikt ich nie zmuszał, obrońca nie dostrzega, że stosownie do treści art. 115§22 k.k., przy spełnieniu pozostałych warunków, o handlu ludźmi można mówić także i wówczas, kiedy wykorzystanie danej osoby w prostytucji następuje za jej zgodą. Kwestia ta nie była odmiennie rozumiana pod rządami art. 253§1 k.k.- odpowiednika art. 189a §1 k.k.- obowiązującego w dacie popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, a który to przepis penalizował handel ludźmi uprawiany nawet za ich zgodą. Żadne przy tym względy nie przemawiają za uznaniem, że uprzednio obowiązująca ustawa była w rozumieniu art. 4 §1 k.k. względniejsza dla oskarżonego.

Sąd odwoławczy jako niezasadną ocenił także apelację oskarżyciela publicznego. Wbrew wywiodom tej skargi, istnieje w przedmiotowej sprawie taki szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 60§2 k.k., kiedy nawet najniższa kara jaką należałoby wymierzyć T. S. po myśli art. 189 a§1 k.k. byłaby niewspółmiernie surowa, a stosując tę instytucję Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Stwierdzić trzeba, że sama wysoka społeczna szkodliwość czynu jakiego dopuścił się T. S., którą dostrzegał także Sąd I instancji, nie sprzeciwia się nadzwyczajnemu złagodzeniu kary wobec oskarżonego. Doświadczenie zawodowe przekonuje, że okoliczności popełnienia przestępstwa, motywacja jaką kierował się T. S. nie odróżniały się na

niekorzystać oskarżonego od innych tego rodzaju spraw. Z pewnością czyn jakiego oskarżony się dopuścił pogłębił trudną już do tej pory sytuację życiową M. M.. Trudno jednak podzielić zapatrywanie oskarżyciela, że to w inkryminowanym zachowaniu oskarżonego należy dopatrywać się całkowitego regresu życiowego pokrzywdzonej, zważywszy wcześniejsze problemy M. M.- (...), rozpad małżeństwa. Prawdą jest, co akcentuje skarżący, że T. S. nie przedsięwziął jakichkolwiek działań, które miałyby na celu uwzględnienie interesu prawnego pokrzywdzonej. Przysądzić też trzeba raczej oskarżycielowi, że sam fakt ułożenia sobie przez T. S. życia po popełnieniu przestępstwa, kontynuowanie nauki, znaczny upływ czasu od karygodnego zachowania, przestrzeganie od wielu lat porządku prawnego nie uprawniałyby jeszcze decyzji o zastosowaniu wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Są to okoliczności, które traktować należy jako uzasadniające warunkowe zawieszenie wykonania kary w stosunku do T. S.. Prezentowana przez T. S. od bardzo długiego czasu postawa w istocie daje gwarancję, także w przekonaniu Sądu odwoławczego, że mimo niewykonania kary oskarżony nie popełni w przyszłości przestępstwa.

Natomiast okolicznością która ostatecznie w pełni czyni zasadnym zastosowanie wobec T. S. nadzwyczajnego złagodzenia kary jest stan zdrowia oskarżonego. Po dokonaniu przestępstwa uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu. Skutkiem tego jest nie tylko niezdolny do pracy, ale też do samodzielnej egzystencji (k.513-514).

Podsumowując rozważania w tej części stwierdzić należy, że decyzje Sądu I instancji o zastosowaniu wobec T. S. nadzwyczajnego złagodzenia kary, a następnie o warunkowym zawieszeniu orzeczonej kary 2 lat pozbawienia wolności zasługują na aprobatę. Słusznie przy tym Sąd I instancji oznaczył okres próby na czas najdłuższy ustawą przewidziany. Służyć to będzie właściwie weryfikacji założonej pozytywnej prognozy na przyszłość co do oskarżonego, tak samo jak oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

Sąd odwoławczy dokonał jedynie korekty zaskarżonego wyroku wynikającej z faktu wejścia w życie z dniem 1 lipca 2015r. noweli do Kodeksu karnego z 6 czerwca 1997r., to jest ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 20 marca 2015 r.) oraz ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 25 października 2013 r.) uzupełniając kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu T. S., podstawę prawną wymiaru kary, warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz oddania pod dozór kuratora sądowego o art. 4§1 k.k

Stosownie do treści art. 4§1 k.k. jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Sąd odwoławczy uznał, że to obowiązujący do 1 lipca 2015 r. stan prawny był dla oskarżonego względniejszy, zgodnie bowiem z aktualnym brzmieniem art. 69§1 k.k. nie jest możliwe warunkowe zawieszenie wykonania kary przekraczającej rok pozbawienia wolności.

odnośnie oskarżonego S. D.:

Wbrew wywodom skargi oskarżyciela publicznego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał w sposób nie nasuwający wątpliwości, że S. D. miał świadomość tego, że M. M. stała się przedmiotem handlu ludźmi, uczestniczył w takiej transakcji, akceptował jej cel i przebieg.

W istocie, co podkreśla skarżący, A. A. i S. D. zamieszkiwali w jednym lokalu przy ulicy (...) w W., obydwaj trudnili się sutenerstwem, S. D. łączyła niesformalizowana relacja z W., oskarżony ten z A. A. udał się w okolice W. późnym wieczorem, nie wjeżdżali do miasta, mimo, że nie wysiadał z samochodu, S. D. musiał widzieć, że A. A. rozmawiał z T. S., w czasie jazdy do W. nikt nie udzielał M. M. informacji co do pracy jaką będzie wykonywać, w mieszkaniu w W. A. A. zabrał M. M. dokumenty i telefon, S. D. wraz z A. A. udał się na bazar gdzie kupiono M. M. wyzywającą odzież, oskarżony woził także pokrzywdzoną na trasę z J. P. i J. S..

Z powyższych okoliczności nie sposób jednak wyprowadzać tak kategorycznych wniosków jakie formułuje w apelacji skarżący, to jest, że: „S. D. miał świadomość, że transport M. M. do W. celem świadczenia przez nią prostytucji jest skorelowany z wprowadzeniem pokrzywdzonej w błąd co do celu podróży (...), musiał mieć świadomość, że stan

psychiczny kobiety jest znamieny właśnie wprowadzeniem w błąd co do celu podróży (...), miał świadomość, że M. M. została uprzednio wprowadzona w błąd co do rzeczywistego celu podróży do W.”.

Przypomnieć trzeba, że o dowodzie z poszlak jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny), z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. W konsekwencji, brak jest więc podstaw do przyjęcia, że dowód z poszlak pozwala na uznanie winy oskarżonego, jeżeli zgromadzone poszlaki nie pozwalają na wykluczenie - stosując określoną w art. 5 § 2 k.p.k. zasadę, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego - możliwości jakichkolwiek innych wersji zdarzenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2002 r. V KKN 283/01, LEX nr 56843).

W istocie rzeczy, okoliczności ustalone w sprawie pozwalają na przypisanie S. D. zachowania polegającego na tym, że pomógł A. A. w czerpaniu korzyści z uprawiania prostytucji w ten sposób, że przetransportował M. M. do W. w celu wykorzystania w takim procederze. Niewątpliwie jest, że takie zachowanie zakwalifikować należało jako wyczerpujące znamiona występku z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 204§2 k.k.

Nieznajującym rzetelnego oparcia w materiale dowodowym domniemaniem byłoby przyjęcie, że oskarżony wiedział o tym, że M. M. została wprowadzona w błąd co do rodzaju pracy jaką ma wykonywać.

Rację ma skarżący, że oskarżonego łączyła więź z W., jednak, co słusznie podkreśla Sąd I instancji, J. S. wskazywała w swoich zeznaniach wyłącznie na A. A. jako osobę, która „kupowała” dziewczyny we W., nic nie wiedziała natomiast o tym, aby także S. D. uczestniczył w handlu ludźmi. Takie same wnioski wypływają z depozycji pokrzywdzonej.

Z zeznań M. M. nie wynika, co słusznie zauważa Sąd Okręgowy, że S. D. z pewnością widział przekazywanie koperty z pieniędzmi T. S. przez A. A., a wnosić z nich należy, że znajdując się w tym czasie w samochodzie, nie słyszał rozmowy tych dwóch ostatnich mężczyzn.

Trudno uznać, że zachowanie oskarżonego w W. świadczy o tym, że wiedział on o uprzednim wprowadzeniu M. M. w błąd co do rodzaju pracy jaką będzie wykonywać. Nie odbiegało ono wszak od tego jak postępowano wobec J. P. i J. S..

J. P. i J. S. dobrowolnie uprawiały prostytucję, trafnie podkreśla oskarżyciel, że relacja, jaka łączyła S. D. z K. S. a następnie z J. P. sprowadzała się do schematu tzw. lover boya co polegało na tym, że kobiety pozostawiając z oskarżonym w związku zbliżonym do konkubinatu, trudniły się jednocześnie przydrożną prostytucją. Podobnie rzecz się miała jeżeli chodzi o A. A. i J. S.- także on dysponował pieniędzmi przez nią zarobionymi. Realia przedmiotowej sprawy nie wykazały, że S. D. bezsprzecznie był zorientowany w tym, że M. M. udała się do W., ponieważ wprowadzona została w błąd co do rodzaju zatrudnienia jakie miała wykonywać. Brak jest takich jednoznacznych dowodów, które by wskazywały, że S. D. znał treść rozmów T. S. i pokrzywdzonej, wiedział o tym, że T. S. utrzymywał pokrzywdzoną w przekonaniu, że będzie pracować w gastronomii.

Za odmiennym stanowiskiem nie może przemawiać to, że pokrzywdzona została zabrana z parkingu w godzinach późnowieczornych zważywszy, że karalne jest także samo czerpanie korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inną osobę.

Podsumowując rozważania w tej części stwierdzić należy, że w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie można mówić o wysokim stopniu prawdopodobieństwa, że S. D. miał świadomość wprowadzenia M. M. w błąd tak jak to zarzuca akt oskarżenia, ale nie jest to tak wysoki stopień prawdopodobieństwa, który by graniczył z pewnością i uprawniał do przypisania S. D. czynu z art. 189 a§1 k.k.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok utrzymano co do zasady w mocy obciążając kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w stosunku do tego oskarżonego Skarb Państwa (art. 636§1 k.p.k.). Sąd Apelacyjny skorygował jedynie zapadłe orzeczenie w ten sposób, że uchylił zawarte w punkcie 5 wyroku rozstrzygnięcie co do opłaty i kosztów postępowania w odniesieniu do oskarżonego S. D. i obciążył kosztami procesu w stosunku do tego oskarżonego Skarb

Państwa. Sąd I instancji zwolnił S. D. od opłat i obciążył 1/2 kosztów postępowania, podczas gdy stosownie do treści art. 632 pkt 2 k.p.k., w razie umorzenia postępowania, w sprawach z oskarżenia publicznego koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego T. S. w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 29 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2015 r. poz. 615 z późn.zm.) i § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09. 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 , poz. 1348 z późn. zm.).

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił T. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe zważywszy jego sytuację materialną.